

Sygn. akt XVII *AmA 143/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Malinowska**

protokolant: sekretarz sądowy Aneta Gąsińska

po rozpoznaniu 19 września 2017 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z odwołania **M. K. (1)**

przeciwko **Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

**o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów**

na skutek odwołania powódki od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 20 sierpnia 2014 r. o nr (...)

1. oddala odwołanie;
2. zasądza od powódki M. K. (1) na rzecz pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Ewa Malinowska

Sygn. akt XVII *AmA 143/14*

## UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2014 r. - po przeprowadzeniu postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, wszczętego z urzędu przeciwko przedsiębiorcy - M. K. (1), prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo usługowe (...) na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej: uokik) oraz stosownie do art. 33 ust. 3 tej ustawy, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję o nr (...), na mocy której uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania przedsiębiorcy polegające na:

A. zamieszczeniu we wzorcu umowy Umowa pożyczki postanowień, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, których treść jest następująca:

1. Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Opłaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: (...)

b) 20,00 zł (dwadzieścia złotych 00/100) - za każde upomnienie sms,

- c) 30,00 zł (trzydzieści złotych 00/100) - za każde upomnienie telefoniczne,
- d) 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100 - za każde wezwanie do zapłaty,
- e) 80,00 zł (osiemdziesiąt złotych 00/100) - ostateczne wezwanie do zapłaty

(§ 5 ust. 1 Umowy pożyczki)

**2.** Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Opłaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: (...)

g) W przypadku, w którym kroki wskazane w ust. 1 lit. a) do f) nie doprowadzą do całkowitej spłaty zadłużenia sprawa zostanie przekazana kancelarii prawnej lub firmie windykacyjnej, która wezwie do zapłaty Pożyczki, Opłaty przygotowawczej i wskazanych w niniejszym paragrafie Należności ubocznych. Pożyczkobiorca jest zobowiązany wówczas do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy kwoty 160,00 (sto sześćdziesiąt złotych) będącej ryczałtową opłatą za odzyskiwanie należności przez kancelarię prawną lub firmę windykacyjną na etapie postępowania przedsądowego.

(§ 5 ust. 1 Umowy pożyczki)

**3.** Pożyczkobiorca jest zobowiązany do:

a) aktualizowania swoich danych przekazanych Pożyczkodawcy, w tym informowania go o zmianie numeru telefonu, adresu zamieszkania lub adresu do korespondencji, pod rygorem uznania za skutecznie doręczonych przesyłek wysłanych na ostatnio wskazany adres.

(§ 4 ust. 2 Umowy pożyczki)

co stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 uokik i nakazał zaniechanie jej stosowania;

B. naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej oraz pełnej informacji poprzez niezamieszczenie w umowie o kredyt konsumencki Umowa pożyczki informacji o warunkach zmiany wysokości rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego, wbrew dyspozycji art. 30 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 12 maja 2011 r.

o kredycie konsumenckim (dalej: ukk), co stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 uokik i nakazał zaniechanie jej stosowania.

(decyzja, k. 3-11).

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła M. K. (1), zaskarżając decyzję w całości oraz wnosząc o jej uchylenie i umorzenie postępowania. Powódka wniosła również o orzeczenie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. W petitum odwołania nie sprecyzowano wprost zarzutów wobec zaskarżonej decyzji, natomiast można je ustalić na podstawie uzasadnienia odwołania. Są to następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 77 ust. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, gdyż skutek naruszenia przez organ przepisów dotyczących czasu trwania kontroli, zebrane w sprawie dowody nie mogą stanowić podstawy do wydania względem przedsiębiorcy jakiegokolwiek decyzji,
2. mylną interpretację klauzul abuzywnych, gdyż w świetle argumentacji przedstawionej w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r. (sygn. akt III CSK 204/13), nie można zgodzić się, iż klauzule zarzucane odwołującemu są tożsamymi z podobnymi klauzulami uznanymi za niedozwolone,
3. błędne uznanie, że zwroty użyte w § 5 ust. 1 umowy pożyczki były tożsame ze zwrotami zamieszczonymi w hipotezach klauzul wskazanych przez organ w uzasadnieniu, podczas gdy różnica pomiędzy zapisami wskazanymi

w owych klauzulach, a treścią umowy stosowanej przez powoda wynika z brzmienia ust. 2, stanowiącego gwarancję dla konsumenta, że nie będą względem niego podejmowane działania, które w sposób bezcelowy spowodują wzrost należnych od niego kosztów opłat,

4. błędne uznanie, iż zapis o informacji o zmianie adresu narusza interesy konsumenta czy, że jest to nierówność stron, ponieważ zmiana adresu przez konsumenta i jego ustalenie przez powoda wymaga od przedsiębiorcy wielu kosztownych kroków,

5. błędne uznanie, że postanowienie dotyczące wysokości rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego nie jest zgodne z wymogiem informacyjnym określonym w art. 30 ust. 1 pkt 11 ukk.

(odwołanie, k. 14-26).

W odpowiedzi na odwołanie Prezes UOKiK wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W ocenie organu, skarżona decyzja została wydana prawidłowo, w zgodzie z przepisami prawa materialnego i prawa procesowego, wobec czego pozwany podtrzymał wszystkie twierdzenia w niej zawarte.

(odpowiedź na odwołanie, k. 36-42).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. K. (1) jest przedsiębiorcą, wykonującym od 1 maja 2011 r. działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo usługowe (...) M. K. (1).

dowód: wydruk z (...), k. 82

W ramach wskazanej działalności, przedsiębiorca udziela kredytów konsumenckich, wykorzystując w tym zakresie od września 2013 r. wzorzec umowy o nazwie „Umowa pożyczki nr ...”, zawierający następujące postanowienia:

- „Pożyczkobiorca jest zobowiązany do:

a) aktualizowania swoich danych przekazanych Pożyczkodawcy, w tym informowania go o zmianie numeru telefonu, adresu zamieszkania lub adresu do korespondencji, pod rygorem uznania za skutecznie doręczonych przesyłek wysłanych na ostatnio wskazany adres.” (§ 4 ust. 2);

- „Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Opłaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: (...)

b) 20,00 zł (dwadzieścia złotych 00/100) - za każde upomnienie sms,

c) 30,00 zł (trzydzieści złotych 00/100) - za każde upomnienie telefoniczne,

d) 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100 - za każde wezwanie do zapłaty,

e) 80,00 zł (osiemdziesiąt złotych 00/100) - ostateczne wezwanie do zapłaty” (§ 5 ust. 1);

- „Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Opłaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: (...)

g) W przypadku, w którym kroki wskazane w ust. 1 lit. a) do f) nie doprowadzą do całkowitej spłaty zadłużenia sprawa zostanie przekazana kancelarii prawnej lub firmie windykacyjnej, która wezwie do zapłaty Pożyczki, Opłaty przygotowawczej i wskazanych w niniejszym paragrafie Należności ubocznych. Pożyczkobiorca jest zobowiązany

wówczas do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy kwoty 160,00 (sto sześćdziesiąt złotych) będącej ryczałtową opłatą za odzyskiwanie należności przez kancelarię prawną lub firmę windykacyjną na etapie postępowania przedsądowego.” (§ 5 ust. 1).

We wskazanym wzorcu umownym nie zawarto informacji o warunkach zmiany wysokości rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego, odpowiadającej wymogom przewidzianym w art. 30 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

dowód: pismo przedsiębiorcy z 31.01.2014 r. k. 111-112 akt admin.; przykładowe umowy zawarte z konsumentami, k. 13-21 oraz k. 113-169 akt admin.

Do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone wpisano postanowienia o następującej treści:

- **pod poz. 829**: W przypadku zalegania z co najmniej dwoma ratami pożyczkodawca może również wystosować (nie częściej niż raz w tygodniu) upomnienie. Każdorazowe wystawienie upomnienia podlega opłacie w wysokości 50,00 zł. (wyrok przeciwko pozwanemu - (...) Sp. z o.o. w G. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 103/04);
- **pod poz. 1796**: W przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z niniejszej umowy Kredytobiorca poniesie koszty związane z monitorowaniem Kredytobiorcy: 1) telefoniczne upomnienie Kredytobiorcy związane z nieterminową spłatą kredytu - 13 PLN; 2) korespondencja kierowana do Kredytobiorcy związana z nieterminową spłatą kredytu (zawiadomienie, upomnienie, prośba o dopłatę, wystawienie Bankowego Tytułu Egzekucyjnego), za każde pismo. Opłata za korespondencję kierowaną do poręczycieli Bank obciąża dodatkowo Kredytobiorców według tych samych stawek - 15 PLN; 3. Wyjazd interwencyjny do Kredytobiorcy - 50 PLN. (wyrok przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. we W. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09);
- **pod poz. 3569**: Za pisemne wezwanie pobiera się zryczałtowaną opłatę w kwocie 20 zł. (wyrok przeciwko pozwanemu – Uniwersytetowi M. K. (2) w T. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 5533/11);
- **pod poz. 3850**: Sporządzenie i wysłanie wezwania do zapłaty /raty/ kredytu lub odsetek - 7,5 zł od każdego wysłanego wezwania. (wyrok przeciwko pozwanemu – (...) Bankowi (...) w E. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 5238/11);
- **pod poz. 4486**: Umówiony koszt windykacji telefonicznej wynosi 15 zł za każdą przeprowadzoną rozmowę, koszt wysłania korespondencji 20 zł od każdego wysłanego listu. (wyrok przeciwko pozwanemu – (...) Sp. z o.o. w B. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 5499/11);
- **pod poz. 5331**: Kredytobiorca zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz Banku opłat w wysokości określonej w Tabeli Opłat i Prowizji pożyczki/kredytu(Tabela), które na dzień podpisania umowy wynoszą odpowiednio: wysłanie monitów(wezwań do zapłaty) - 15 PLN, windykacyjne wizyty terenowe - 110 PLN, wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego - 70 PLN oraz opłaty administracyjnej za pozyskanie danych -od 20 do 50 PLN (w zależności od rzeczywistych kosztów. (wyrok przeciwko pozwanemu – (...) Bank S.A. we W. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 5345/11);
- **pod poz. 4380**: W przypadku opóźnienia płatności przez Abonenta, Operator ma prawo (...) obciążyć Abonenta opłatą administracyjną z tytułu dochodzenia zaległych opłat, określoną w Cenniku Usług.Opłata administracyjna – opłata windykacyjna za przekazanie ściągania należności do zewnętrznych firm windykacyjnych-123,00. (wyrok przeciwko pozwanemu – M. M. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 749/12);
- **pod poz. 5359**: Każdorazowa opłata za obsługę zadłużenia przekazanego do firmy windykacyjnej i jego windykację-kwota zaległości: 480,01 PLN - 960,00 PLN: 144,00 PLN. (wyrok przeciwko pozwanemu – (...) im. M. K. (2) w O. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1765/11);

- **pod poz. 5360:** Każdorazowa opłata za obsługę zadłużenia przekazanego do firmy windykacyjnej i jego windykację - kwota zaległości: 960,01 PLN - 1920,00 PLN: 288,00 PLN. (wyrok przeciwko pozwanemu –(...) im. M. K. (2) w O. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1765/11);
- **pod poz. 5361:** Każdorazowa opłata za obsługę zadłużenia przekazanego do firmy windykacyjnej i jego windykację - kwota zaległości: powyżej 1920,00: 576,00 PLN. (wyrok przeciwko pozwanemu – (...) im. M. K. (2) w O. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1765/11);
- **pod poz. 1681:** Wszelka korespondencja wysłana przez Bank do Kredytobiorcy pocztą lub kurierem na ostatni podany przez niego adres do korespondencji (adres zameldowania, w przypadku, gdy Kredytobiorca nie podał adresu do korespondencji), będzie uważana za doręczoną. (wyrok przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. w W. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 513/09);
- **pod poz. 2208:** Wszelka korespondencja wysyłana jest przez Bank na wskazany przez posiadacza rachunku adres do korespondencji i uważa się ją za doręczoną po upływie 14 dni od daty jej wysłania przez Bank. (wyrok przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. w W. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1789/09);
- **pod poz. 2311:** [...] Jeżeli Ubezpieczający, Uposażony, lub inny adresat korespondencji zmienił adres korespondencyjny i nie powiadomił o tym Ubezpieczyciela w formie wskazanej w ust. 1, to przyjmuje się, że Ubezpieczyciel przekazał korespondencję i wywiera ona skutki prawne po upływie 30 dni od dnia jej wysłania na ostatni podany adres. (wyrok przeciwko pozwanemu – (...) Towarzystwu (...) S.A. w W. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1874/09).

Postanowieniem z 18 lutego 2014 r. Prezes UOKiK wszczął z urzędu postępowanie w sprawie stosowania przez M. K. (1) praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, związanych ze stosowaniem ww. wzorca umowy „Umowa pożyczki”. Jednocześnie Prezes zaliczył w poczet dowodów dokumenty uzyskane przez organ w toku postępowania wyjaśniającego o sygn. akt (...), mającego na celu wstępne ustalenie, czy nastąpiło naruszenie uzasadniające wszczęcie postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w szczególności w związku z naruszeniem przepisów ustawy o kredycie konsumenckim oraz innych ustaw.

dowód: postanowienie nr (...), k. 1-6 akt admin.

Pismem z 18 lutego 2014 r. Prezes UOKiK wezwał M. K. (1) do ustosunkowania się do zarzutów przedstawionych w postanowieniu Nr (...) oraz poinformował ją o rodzajach rozstrzygnięć merytorycznych, jakie mogą być wydane w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

dowód: wezwanie 18.02.2014 r., k. 171 akt admin.

W odpowiedzi na wezwanie organu, w piśmie z 5 marca 2014 r. M. K. (1) ustosunkowała się do zarzutów sformułowanych przez Prezesa Urzędu w postanowieniu z 18 lutego 2014 r. i przedstawiła swoje stanowisko w sprawie.

dowód: pismo przedsiębiorcy z 5.03.2014 r., k. 173-177 akt admin.

Pismem z 17 czerwca 2014 r. Prezes UOKiK zawiadomił przedsiębiorcę o zakończeniu zbierania materiału dowodowego w postępowaniu w sprawie stosowania przez M. K. (1) praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów oraz pouczył o możliwości zapoznania się z tym materiałem i wypowiedzenia się co do niego. Z materiałem tym pełnomocnik przedsiębiorcy zapoznał się 23 czerwca 2014 r.

dowód: zawiadomienie o zakończeniu zbierania materiału dowodowego, k. 192 akt admin.; karta przeglądowa akt administracyjnych, k. 205 akt admin.

W dniu 20 sierpnia 2014 r. Prezes UOKiK wydał decyzję, która została zaskarżona w niniejszym postępowaniu sądowym.

Powyżej opisany stan faktyczny został ustalony w oparciu o wyżej przywołane dowody, zgromadzone w toku postępowania administracyjnego i sądowego. Dowody te nie były kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im mocy dowodowej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie podlegało oddaleniu.

W zakresie zarzutu o charakterze formalnym, dotyczącego naruszenia art. 77 ust. 6 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za bezpodstawny. Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie może ograniczyć rozpoznania sprawy, wynikającej z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu, tylko do funkcji sprawdzającej prawidłowość postępowania administracyjnego, które poprzedza postępowanie sądowe. Uchybienia proceduralne organu tylko w wyjątkowych sytuacjach mogą doprowadzić do uchylecia decyzji i ma to miejsce wtedy, gdy wadliwości tych nie można sanować na etapie postępowania sądowego. Rozstrzygnięcie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów musi natomiast dotyczyć merytorycznej strony decyzji. Odwołanie wszczyna postępowanie przed sądem powszechnym i tym samym podniesione w odwołaniu zarzuty powinny odnosić się do merytorycznej treści zagadnienia objętego decyzją. Do obowiązku odwołującego należy więc, co do zasady, wykazywanie nie braku legalności decyzji, ale braku podstaw do jej merytorycznego wydania.

Według art. 104 uokik – w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji - postępowanie w sprawie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów powinno się zakończyć nie później niż w ciągu dwóch miesięcy, a w sprawie szczególnie skomplikowanej - nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, przy czym przepisy art. 35-38 k.p.a. stosuje się odpowiednio. Należy przy tym zaznaczyć, że terminy określone w przywołanym przepisie mają charakter instrukcyjny, a ewentualne uchybienie im, nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia. Nadto, wbrew stanowisku prezentowanemu przez powoda, w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 77 ust. 6 usdg, według którego dowody przeprowadzone w toku kontroli przez organ kontroli z naruszeniem przepisów prawa w zakresie kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy, jeżeli miały istotny wpływ na wyniki kontroli, nie mogą stanowić dowodu w żadnym postępowaniu administracyjnym, podatkowym, karnym lub karno-skarbowym dotyczącym kontrolowanego przedsiębiorcy. W analizowanym przypadku w stosunku do powoda nie była bowiem prowadzona kontrola działalności gospodarczej w trybie art. 105a i nast. uokik, zaś stosownie do art. 105l tej ustawy, tylko w przypadku tego rodzaju kontroli stosuje się przepisy rozdziału 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, w tym art. 77 ustawy.

Wreszcie, za całkowicie chybiony uznano zarzut powoda, jakoby wskazywanie przez Prezesa UOKiK, w pismach kierowanych do strony w toku postępowania administracyjnego, pouczenia o możliwości nałożenia na stronę kary pieniężnej za nieudzielenie żądanych danych i informacji, miało na celu zastraszenie przedsiębiorcy. Zgodnie z art. 50 ust. 1 uokik, przedsiębiorcy są obowiązani do przekazywania wszelkich koniecznych informacji i dokumentów na żądanie Prezesa Urzędu, a niewykonanie lub nieprawidłowe wykonanie tego obowiązku jest zagrożone sankcją w postaci kary pieniężnej, o czym mowa w art. 106 ust. 2 pkt 2 uokik. Stosownie zaś do treści art. 9 k.p.a., organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Zatem poinformowanie powoda przez Prezesa Urzędu o konsekwencjach niewywiązania się ze wskazanego obowiązku było jak najbardziej prawidłowe i - wbrew sugestiom strony - nie miało charakteru groźby, lecz pouczenia wymaganego przez przepisy prawa.

Niniejsza sprawa dotyczyła możliwości kwalifikacji zachowań powoda, opisanych w zaskarżonej decyzji, jako wypełniających dyspozycję art. 24 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Zgodnie z tym przepisem – w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji - zakazane

jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności: (1) stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> Kodeksu postępowania cywilnego, (2) naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji oraz (3) nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji. W ustępie 3 przywołanego przepisu wskazano jednocześnie, że nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma indywidualnych interesów konsumentów.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powódka jest przedsiębiorcą i że wykonuje działalność gospodarczą także w obrocie z konsumentami. Pozostawała więc do rozstrzygnięcia kwestia, czy działania strony powodowej, opisane w stanie faktycznym sprawy, są bezprawne i czy naruszają zbiorowe interesy konsumentów.

W punkcie A sentencji zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę powodowego przedsiębiorcy, polegającą na zamieszczaniu we wzorcu umowy o nazwie „Umowa pożyczki nr ...” postanowień wpisanych do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. W tym miejscu należy wskazać, że odnoszący się do tego rodzaju praktyki, art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, został usunięty z ustawy z dnia 17 kwietnia 2016 r. Przepis ten został wprowadzony do polskiego systemu prawnego wskutek implementacji dyrektywy 2009/22 w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 kwietnia 2009 r., Dz.U. UE L nr 110, s. 30), zastępującej dyrektywę 98/27/WE (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 19 maja 1998 r., Dz.U. UE L nr 166, s. 51). W art. 1 ust. 2 pierwsza z przywołanych dyrektyw definiuje - na swój użytek - jako szkodliwą praktykę każdy czyn niezgodny z aktami Unii wymienionymi w załączniku I, transponowanymi do wewnętrznego porządku prawnego państw członkowskich, który narusza zbiorowe interesy konsumentów. We wspomnianym załączniku wymieniono, między innymi, Dyrektywę Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L nr 95, s. 29). Wyrazem implementacji tejże dyrektywy do polskiego porządku prawnego są natomiast przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i nast. Kodeksu cywilnego, dotyczące niedozwolonych postanowień wzorców umownych oraz przepisy art. 479<sup>(36)</sup> i nast. Kodeksu postępowania cywilnego, regulujące postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Przywołane przepisy ustaw krajowych mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ stanowiły i nadal stanowią przedmiot niejednolitej wykładni sądów krajowych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wątpliwości dotyczą mianowicie tego, czy praktyki antykonsumenckiej, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, może się dopuścić tylko ten przedsiębiorca, który nie stosuje się do wydanego w jego sprawie wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i w dalszym ciągu stosuje klauzulę uznaną za abuzywną, czy też praktyki tej może się dopuścić także inny przedsiębiorca niż ten, który był stroną postępowania zakończonego wpisem postanowienia wzorca umowy do rejestru. U źródeł tych wątpliwości leży – wywołująca rozbieżności w judykaturze - wykładnia art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c., przewidującego rozszerzoną prawomocność materialną prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Zgodnie z tym przepisem, tego rodzaju wyrok ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Ostatecznej interpretacji danego unormowania dokonano w uchwale z 20 listopada 2015 r. (uchwała składu siedmiu sędziów ws. o sygn. akt III CZP 17/15, System Informacji Prawnej LEX nr 1916698; (...)) w której Sąd Najwyższy przyjął, że:

1. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.).
2. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.).

W aspekcie skutków podmiotowych rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, przewidzianej w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy uznał, że prawomocność ta ma charakter jednostronny i ogranicza się tylko do tych osób, które mogłyby wytoczyć powództwo. Innymi słowy, działa ona jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu został wydany tego rodzaju wyrok. Z uzasadnienia przywołanej uchwały można wysnuć wniosek, że Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż wąskie rozumienie rozszerzonej prawomocności materialnej wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, przesądzających o abuzywności określonej klauzuli wzorca umownego, wyłącza możliwość uznania, iż naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, poprzez stosowanie postanowienia wpisanego do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, może dopuścić się także inny przedsiębiorca niż ten, przeciwko któremu toczyło się postępowanie przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, i któremu zakazano stosowania danego postanowienia w obrocie z konsumentami.

Natomiast w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne, zadane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie, której stan faktyczny był podobny do stan faktycznego niniejszej sprawy, w punkcie pierwszym wyroku z 21 grudnia 2016 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z art. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/22/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów należy w świetle art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie temu, by stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem sądu i wpisanych do krajowego rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone mogło zostać uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy, który nie brał udziału w postępowaniu zakończonym wpisem owych postanowień do wspomnianego rejestru, za działanie bezprawne, stanowiące podstawę nałożenia kary pieniężnej z tego tytułu, pod warunkiem - czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego - że przedsiębiorcy temu przysługuje skuteczny środek prawny zarówno przeciwko decyzji uznającej tożsamość porównywanych postanowień, obejmujący kwestię, czy - przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności właściwych danej sprawie - owe postanowienia są materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem wywoływanych przez nie szkodliwych dla konsumentów skutków, jak i przeciwko decyzji ustalającej w danym wypadku kwotę kary pieniężnej. (wyrok w sprawie o sygn. akt C-119/15 Biuro (...) sp. z o.o. sp.k. w D. przeciwko Prezesowi UOKiK; orzeczenie dostępne na stronie internetowej (...) Prawnej Legalis nr: 1564656).

Sądowi Okręgowemu znana jest także treść wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2017 r. (sygn. akt III SK 1/15, orzeczenie dostępne na stronie internetowej (...)) w którym wyrażono pogląd, iż przepis art. 24 ust. 2 uokik nie jest kwalifikowany jako samoistne źródło bezprawności zachowań przedsiębiorców, a wyliczenia z art. 24 ust. 2 pkt 1-4 uokik nie można traktować jako egzemplifikacji klauzuli generalnej, wyłączającej potrzebę sięgania do innych aktów prawnych w poszukiwaniu źródła „bezprawności” przedsiębiorcy. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Najwyższego, wyrok TSUE w sprawie C-119/15 nie oznacza, że prawo unijne nakazuje przyjęcie szerokiego skutku wpisu postanowienia do rejestru, gdyż kwestia ta została pozostawiona prawodawcy krajowemu. Według Sądu Najwyższego, skoro art. 24 ust. 2 uokik nie jest samoistnym źródłem bezprawności praktyk wymienionych w jego punktach 1-4, zaś z uchwały III CZP 17/15 wynika, że rozszerzona prawomocność działa tylko na niekorzyść konkretnego przedsiębiorcy, który był stroną postępowania zakończonego wpisem postanowienia do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, to sąd krajowy orzekając w sprawie z odwołań od decyzji Prezesa UOKiK stwierdzającej naruszenie zakazu z art. 24 ust. 1 uokik przez praktykę, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, nie ma obowiązku dokonywania prounijnej wykładni art. 24 uokik w tym kierunku, by zachowanie przedsiębiorcy, opisane w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, uznać za bezprawne z mocy wyłącznie tego przepisu.

Sąd orzekający w niniejszym składzie stoi jednak na stanowisku, że praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, polegającej na stosowaniu postanowień wpisanych do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych

za niedozwolone, może się dopuścić także ten przedsiębiorca, przeciwko któremu nie zapadł wyrok stanowiący podstawę wpisu postanowienia do rejestru klauzul abuzywnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew wyżej przytoczonemu pogładowi Sądu Najwyższego, stosowanie przez przedsiębiorcę postanowień wzorców umów, wpisanych do przedmiotowego rejestru, stanowi nazwaną praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik. O bezprawnym charakterze praktyk, wymienionych w art. 24 ust. 2 pkt 1–3 ustawy, przesądza bowiem treść tego przepisu i nie pozostaje ona w związku z prawomocnością rozszerzoną wyroku, stanowiącego podstawę do wpisania postanowienia do rejestru, skoro – jak uznał Sąd Najwyższy w uchwale wydanej w sprawie III CZP 17/15 - prawomocność rozszerzona powinna być rozumiana wąsko.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że jeżeli intencją prawodawcy miałyby być uznanie za praktykę antykonsumencką tylko praktyki przedsiębiorcy, przeciwko któremu Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał wyrok uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, to zbędne byłoby odwołanie w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik do rejestru klauzul abuzywnych. W tym przypadku zupełnie wystarczające byłoby nawiązanie do orzeczanego przez sąd zakazu stosowania danego postanowienia (art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.). Po drugie, w omawianej sytuacji odwoływanie się do wpisu postanowienia do wskazanego rejestru wydaje się nieuzasadnione i zbędne, skoro zakaz stosowania postanowienia zawarty w wyroku, obowiązuje przedsiębiorcę od momentu uprawomocnienia się orzeczenia, a zatem chwila wpisania postanowienia do rejestru wydaje się nie mieć w tym zakresie znaczenia. Przy czym należy zauważyć, że między datą uprawomocnienia się wyroku a datą wpisu postanowienia do rejestru może nastąpić znaczny upływ czasu. Przyjęcie, że wszczęcie postępowania o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów uzależnione jest od wpisu postanowienia do rejestru prowadzi do absurdu wniosku, że przedsiębiorca, wobec którego wydano wyrok, ma przyzwolenie na stosowanie niedozwolonych postanowień aż do momentu wpisu klauzuli do rejestru, bez konsekwencji, jakie wiążą się z naruszeniem zakazu przewidzianego w art. 24 uokik. Wskazane wyżej argumenty, dotyczące powiązania bezprawności z wpisem postanowienia do rejestru klauzul abuzywnych, przemawiają za przyjęciem stanowiska, że zamiarem ustawodawcy było objęcie praktyką, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, nie tylko tych przedsiębiorców, przeciwko którym zapadł wyrok w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, lecz także innych przedsiębiorców, którzy nie brali udziału w danym postępowaniu.

Należy zauważyć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w uzasadnieniu przywołanego wyroku ws. C-119/15 uznał, że ustanowienie wskazanego rejestru jest zgodne z prawem Unii i wpisuje się w jak najlepsze wypełnienie obowiązku ochrony konsumentów przewidzianego w dyrektywach 93/13 i 2009/22. Rejestr klauzul abuzywnych realizuje bowiem cele, mające zapewnić zwiększenie skuteczności zakazu stosowania nieuczciwych warunków umownych. W tym zakresie należy wskazać, że rejestr jest jawny - a więc mogą mieć do niego wgląd wszyscy konsumenci i przedsiębiorcy - i przeciwdziała on rozpowszechnianiu się oraz powielaniu niedozwolonych postanowień umownych przez przedsiębiorców innych niż ci, przeciwko którym prowadzono sprawy, stanowiące źródło wpisu tego rodzaju postanowień do rejestru. Jest on zatem narzędziem informowania uczestników obrotu prawnego o tym, że określone postanowienie nie może być stosowane we wzorcach umownych. Rejestr ten wpisuje się również w zapewnienie przejrzystości systemu ochrony konsumentów, a w konsekwencji także pewności prawa. Powyższe oznacza, że publikowanie orzeczeń w tym jawnym rejestrze wskazuje na oczywistą intencję ustawodawcy, by umożliwić zapoznanie się z kierunkiem interpretacji, jakie postanowienia stosowane we wzorcach umów wykorzystywanych w poszczególnych branżach są traktowane jako rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami, a więc stanowią klauzule niedozwolone, wszystkim uczestnikom obrotu, w tym także przedsiębiorcom nie biorącym udziału w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Na to, że art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik stanowi samodzielną podstawę prawną do uznania, że wskazanej w nim praktyki antykonsumenckiej może się dopuścić także przedsiębiorca, wobec którego nie prowadzono postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, wskazuje również okoliczność, że w art. 24 uokik generalnie

zakazano bezprawnych działań przedsiębiorców skierowanych przeciwko zbiorowym interesom konsumentów. Przy czym bezprawność tę należy rozumieć jako szeroko pojmowaną sprzeczność z prawem, tj. normami prawnymi, zasadami współżycia społecznego oraz dobrymi obyczajami. Tak określona bezprawność ma charakter obiektywny i jest niezależna od wystąpienia zamiaru (winy) po stronie podmiotu dopuszczającego się bezprawnych działań, czy też wystąpienia szkody.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że każdy przypadek stosowania przez przedsiębiorcę postanowienia wzorca umowy wpisanego do rejestru oznacza bezprawność takiego zachowania, niezależnie od tego, czy chodzi o zachowanie przedsiębiorcy, przeciwko któremu prowadzono postępowanie zakończone wpisem klauzuli do rejestru, czy też zachowanie przedsiębiorcy, wobec którego takie postępowanie nie było prowadzone. Źródła tej bezprawności wynikają z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolone postanowienia umowne to takie postanowienia, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (klauzula generalna). Co istotne, konsekwencją stosowania niedozwolonego postanowienia umownego w konkretnej umowie zawartej z konsumentem (stosunek cywilnoprawny) jest to, że takie postanowienie nie wiąże konsumenta. Z kolei wykorzystywanie tego rodzaju klauzuli wobec nieograniczonego kręgu konsumentów stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, usankcjonowaną w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, uprawniającą Prezesa UOKiK do podjęcia stosownej interwencji (stosunek publicznoprawny). Zdaniem Sądu, z uwagi na to, że przewidziana w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. klauzula generalna wskazuje jedynie kierunek, w jakim ma być dokonywana kontrola abstrakcyjna postanowień wzorca umowy, to dla uznania stosowania klauzul abuzywnych za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów wprowadzono odwołanie do postanowień wpisanych do rejestru, ocenionych już uprzednio przez sąd, zamiast odwołania do ogólnej klauzuli generalnej. Zabieg ten jest korzystny dla uczestników obrotu, ponieważ pozwala na ocenę stosowanych wzorców umownych przez pryzmat klauzuli generalnej skonkretyzowanej już w drodze praktyki orzeczniczej, poprzez wskazanie, kiedy dochodzi do ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jego interesy.

Kontrola abstrakcyjna postanowień wzorców umownych jest przeprowadzana pod kątem wypełnienia wyżej wymienionych przesłanek klauzuli generalnej, zawartych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Należy przy tym mieć na uwadze, że klauzula generalna stanowi zwrot niedookreślony, o charakterze ocennym i wymagający od organów stosujących prawo przeprowadzania określonych wartościowań. Podstawą ich dokonywania powinny być kryteria określone w systemie pozaprawnych ocen (zasad), do których klauzula generalna sama w sobie odsyła. Posługiwanie się przez ustawodawcę przepisami operującymi klauzulami generalnymi tworzy po stronie organów stosujących prawo swobodę decyzyjną (tzw. luz decyzyjny) w zakresie formułowania rozstrzygnięć opartych na tych przepisach. Możliwość odwołania się w procesie stosowania prawa do pozaprawnych, kształtujących się w praktyce życia społecznego i gospodarczego systemów normatywnych jest środkiem uelastyczniania prawa, zapobiegania jego zbyt szybkiej dezaktualizacji oraz sposobem zapewniania słuszności rozstrzygnięć. Jest to tym bardziej istotne, że nie jest możliwe wyliczenie wszystkich przypadków, w których zachodziłaby abuzywność postanowień wzorca umowy, nie da się bowiem stworzyć listy klauzul niedozwolonych stanowiącej numerus clausus.

Podsumowując tę część rozważań, w ramach abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorca umowy dochodzi do konkretyzacji przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w stosunku do poszczególnych postanowień umownych. Zatem postanowienia wpisane do rejestru klauzul abuzywnych konkretyzują analizowaną klauzulę generalną. Należy mieć na uwadze, że zdefiniowanie niedozwolonych postanowień umownych jedynie w poprzez klauzulę ogólną może nasuwać przedsiębiorcom problemy i w rezultacie utrudniać właściwe przestrzeganie zakazu stosowania takich postanowień w umowach z konsumentami. Natomiast konkretna klauzula wpisana do rejestru, nie stanowi tylko ogólnikowego sformułowania i zdecydowanie ułatwia przedsiębiorcy odniesienie jej do postanowień wzorców umownych stosowanych w obrocie z konsumentami. Tym samym należy przyjąć, że praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów, polegająca na stosowaniu postanowień wpisanych do rejestru klauzul abuzywnych jest o wiele bardziej skonkretyzowana i może być łatwiej wyeliminowana przez przedsiębiorców niż taka, która wywodzona jest z ogólnej bezprawności działania, obejmującej także sprzeczność z dobrymi obyczajami. Sposób uściślenia

praktyki antykonsumenckiej poprzez odwołanie się do rejestru znacznie lepiej chroni interesy przedsiębiorców. Zdecydowanie łatwiej jest bowiem zapoznać się z postanowieniami wpisanymi do rejestru, niż poszukiwać wykładni klauzuli generalnej w poszczególnych orzeczeniach czy literaturze prawniczej. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że ujęcia postanowienia wzorca umownego w rejestrze nie można utożsamiać z tworzeniem norm prawnych. Celem tej czynności jest bowiem informowanie i wyjaśnianie uczestnikom obrotu, jakie postanowienia umowne, stosowane w obrocie z konsumentami, traktowane są jako niedozwolone.

Podstawą uznania, że przedsiębiorca naruszył zbiorowe interesy konsumentów, wskutek praktyki polegającej na stosowaniu postanowienia wpisanego do rejestru klauzul abuzywnych, nie jest rozszerzona prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, lecz praktyka danego przedsiębiorcy, który wbrew treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., stosuje w relacjach z konsumentami postanowienia abuzywne.

Przedmiotowy rejestr prezentuje wskazane przez judykaturę postanowienia, które w określonych realiach obrotu gospodarczego są traktowane jako, co do zasady, niedopuszczalne w stosunkach umownych z konsumentami. Jeżeli zatem przedsiębiorca działający w określonej branży, w której stosowane klauzule zawarte we wzorcach umów wykorzystywanych w obrocie z konsumentami były już przedmiotem analizy Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie zważa na negatywną ocenę danego postanowienia powszechnie stosowanego w tej branży oraz mając zapewniony dostęp do rejestru, stosuje tego rodzaju postanowienie, to ewidentnie działa na niekorzyść konsumentów, co nie może pozostać obojętne prawnie w świetle art. 24 uokik.

Powtarzalność wpisów do rejestru postanowień typowych dla danej branży czy określonego rynku, które zostały uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów, uzasadnia oczekiwanie, że przedsiębiorcy działający na tym samym rynku czy w tej samej branży, jako profesjonalni uczestnicy obrotu, zaprzestaną stosowania tych postanowień bez konieczności występowania przeciwko każdemu z nich z powództwem o uznanie danych postanowień wzorców umownych za abuzywne. Działanie takie byłoby bowiem nieefektywne z punktu widzenia interesów konsumentów. Natomiast w dobie powszechnej informatyzacji i nieograniczonego dostępu do internetu, należy oczekiwać, że przedsiębiorca będzie systematycznie weryfikował rejestr klauzul abuzywnych, w celu wyeliminowania ze stosowanych przez siebie wzorców umów postanowień rażąco naruszających interesy konsumentów.

Powyższe uwagi nie dają jednak podstaw do formułowania wniosku, że prawomocny wyrok, stanowiący postawę wpisu postanowienia wzorca umowy do rejestru, obejmuje także przedsiębiorców innych niż ten, przeciwko któremu zapadł dany wyrok. Orzeczenie to ma bowiem dla tych przedsiębiorców jedynie walor edukacyjny, wskazując w jaki sposób powinni opracowywać wzorce umowy stosowane w obrocie konsumenckim. Niezastosowanie zaś przez przedsiębiorcę standardów ochrony konsumenta, wynikających z klauzul generalnych sprecyzowanych w orzecznictwie, ujawnionym w powszechnie dostępnym rejestrze, musi się spotkać z odpowiednią reakcją prawną, taką jak na przykład uznanie takiego zachowania za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów z wszelkimi tego konsekwencjami.

Przyjęty przez Sąd Okręgowy pogląd, iż naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, o którym mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, może się dopuścić także przedsiębiorca, przeciwko któremu nie prowadzono dotychczas postępowania o stwierdzenie abuzywności postanowienia tożsamego z postanowieniem stosowanym przez innego przedsiębiorcę, nie stoi w sprzeczności z prezentowaną przez Sąd Najwyższy koncepcją wąskiego rozumienia prawomocności materialnej wyroku, o której mowa w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., przedstawioną ws. o sygn. akt III CZP 17/15. Możliwość postawienia zarzutu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów przedsiębiorcy innemu niż przedsiębiorca, przeciwko któremu zapadł wyrok, nie jest jednoznaczna z rozciągnięciem skutków prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone na innych przedsiębiorców niż ten, wobec którego zapadło dane orzeczenie. Należy bowiem zauważyć, że rozszerzona prawomocność wyroku, przewidziana w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., odnosi się do stosunków cywilnoprawnych, łączących przedsiębiorcę, przeciwko któremu zapadł wyrok, z wszystkim konsumentami, którzy bądź to zawarli, bądź też mogli zawrzeć z nim umowy, bez względu na to, czy konsumenci ci brali udział w postępowaniu dotyczącym badania abuzywności postanowienia.

Z kolei przewidziany w art. 24 uokik zakaz naruszania zbiorowych interesów konsumentów dotyczy sfery regulacji prawa publicznego, która rządzi się innym regułami niż sfera prawa prywatnego. W tej sferze prawa, kierując się interesem publicznym oraz realizując określoną politykę ochrony konkurencji i konsumentów, ustawodawca poddaje sankcjom pewne typy zachowań przedsiębiorców, które uważa za szczególnie szkodliwe, w tym także szkodliwe z punktu widzenia interesów konsumentów. Normy prawa publicznego mają za zadanie chronić interes publiczny (a więc dotyczą całego społeczeństwa), natomiast normy prawa prywatnego chronią interesy poszczególnych jednostek. Z tych względów, w ocenie Sądu, ów szczególny interes, jaki jest chroniony przez prawo publiczne (w omawianym przypadku jest to zbiorowy interes konsumentów), uzasadnia stawianie profesjonalnym uczestnikom obrotu wyższych wymagań, niż ma to miejsce w odniesieniu do stosunków prawnych z zakresu prawa prywatnego, tj. stosunków, w ramach których ma miejsce naruszenie przez przedsiębiorcę indywidualnego interesu konsumenta.

Na marginesie należy zauważyć, że przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób interpretacji art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik - tj. iż przepis ten stanowi samodzielną i wystarczającą postawę do stwierdzenia deliktu administracyjnego popełnionego przez przedsiębiorcę innego niż ten, przeciwko któremu zapadł wyrok będący podstawą wpisu postanowienia wzorca umowy do rejestru klauzul abuzywnych - znajduje uzasadnienie także w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak np. SN w uchwale z 13 lipca 2006 r., sygn. akt III SZP 3/2006, System Informacji Prawnej LEX nr 197804).

W ocenie Sądu, prezentowany pogląd o możliwości przypisania praktyki antykonsumenckiej, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, także przedsiębiorcy, który nie był stroną postępowania zakończonemu wpisem postanowienia wzorca umowy do rejestru klauzul abuzywnych, nie narusza standardu ochrony w zakresie prawa do bycia wysłuchanym, stanowiącego istotny element prawa do rzetelnego procesu, wynikającego z prawa do sądu, zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Przypisanie przedmiotowej praktyki danemu przedsiębiorcy, przy zachowaniu wymogów sprecyzowanych przez Trybunał w wyroku wydanym w sprawie C-119/15, w dostatecznym stopniu zabezpiecza realizację prawa przedsiębiorcy do wysłuchania.

Prawo to może zostać w pełni zrealizowane przez przedsiębiorcę w postępowaniu w sprawie o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów. W postępowaniu tym, zarówno na etapie administracyjnym (prowadzonym przez Prezesa UOKiK), jak i sądowym (toczącym się przed SOKiK, SA i SN), może on bowiem dowodzić, że postanowienie zawarte w stosowanym przez niego wzorcu umownym, mimo iż figuruje w rejestrze, to nie ma charakteru abuzywnego, ponieważ w kontekście całego wzorca umownego interesy konsumenta zostały zrównoważone i dostatecznie zabezpieczone. Nadto należy podnieść, że w postępowaniu o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, sądowy zakres badania tożsamości klauzul wpisanych do rejestru i tych stosowanych przez przedsiębiorcę nie ogranicza się do formalnego porównania badanych postanowień, lecz ustalane jest, czy między porównywanymi postanowieniami zachodzi tożsamość materialna, czy występuje tożsamy cel i skutek tych postanowień. Nie bez znaczenia pozostaje także tożsamość stosunków prawnych, jakie regulują wzorce umów zawierające porównywane postanowienia.

Wskazany sposób procedowania jest zgodny wytycznymi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zawartymi w wyroku wydanym w sprawie C-119/15. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że wykładnia dyrektyw 93/13 i 2009/22 winna uwzględniać art. 47 Karty praw podstawowych UE, a więc musi uwzględniać okoliczność, że każdy, którego prawa gwarantowane przez prawo Unii mogą zostać naruszone, korzysta ze skutecznego środka odwoławczego. Przy czym, jak zauważył Trybunał, dotyczy to nie tylko konsumenta, uważającego się za poszkodowanego ze względu na niedozwolone postanowienia umowy, którą zawarł z przedsiębiorcą, lecz także przedsiębiorcy, który podnosi, że sporne postanowienie umowne nie może zostać zakwalifikowane jako niedozwolone i podlegać karze pieniężnej jedynie dlatego, że tożsame z nim postanowienie zostało wpisane do krajowego rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, w sytuacji gdy on sam nie był stroną w postępowaniu zakończonym wpisem takiego postanowienia do danego rejestru. W oparciu o zasadę skutecznej ochrony sądowej przedsiębiorca, na którego nałożona zostanie kara pieniężna za stosowanie postanowienia uznanego za tożsame z postanowieniem wpisanym do rejestru, musi w szczególności dysponować możliwością wniesienia środka prawnego

przeciwko nałożeniu tej kary. Przy czym, jak podkreślił Trybunał, prawo do tego środka prawnego musi pozwalać na ocenę zarówno działania uznanego za niedozwolone, jak i wysokości kary pieniężnej ustalonej przez właściwy organ krajowy, którym w polskim systemie prawnym jest Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o akta sprawy C-119/15, TSUE wskazał, że zgodnie z polskim prawem podstawą nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę jest stwierdzenie, że stosowane przez niego postanowienie umowne jest tożsame z postanowieniem wzorca umowy uznanym za niedozwolone i wpisanym do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. W tym zakresie polski system prawny przewiduje zaś uprawnienie przedsiębiorcy do zaskarżenia stwierdzenia tej tożsamości przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W tym miejscu należy zauważyć, że odwołanie do tego Sądu przysługuje przedsiębiorcy także co do kary pieniężnej nałożonej przez Prezesa UOKiK za stosowanie praktyki antykonsumenckiej.

Z komentowanego wyroku wynika, że przeprowadzane przez właściwy sąd badanie nie może ograniczać się wyłącznie do zwykłego formalnego porównania zakwestionowanych postanowień z tymi widniejącymi w rejestrze, lecz ma ono polegać na ocenie treści spornych postanowień w celu ustalenia, czy – przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności właściwych danej sprawie – postanowienia te są materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem skutków, jaki wywołują, z tymi wpisanymi do rejestru. Nadto, konieczne jest także zagwarantowanie przedsiębiorcy, na którego nałożono karę pieniężną, prawo do wniesienia środka zaskarżenia w celu zakwestionowania wysokości tej kary poprzez odwołanie się na nieprzestrzeganie zasady proporcjonalności. W ocenie Trybunału, jeżeli spełnione zostaną wskazane wymogi, nie można utrzymywać, że system krajowy taki jak ten, w który wpisuje się postępowanie główne, a więc system polski, narusza przysługujące przedsiębiorcom prawo do obrony lub zasadę skutecznej obrony sądowej.

Wobec przywołanego stanowiska Trybunału uzasadnione jest stwierdzenie, że przyjęty przez Prezesa UOKiK oraz sądy powszechne, przedstawiony wyżej sposób procedowania w sprawach o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, toczących się w oparciu o art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, nie narusza prawa przedsiębiorcy – wobec którego prowadzone jest to postępowanie - do bycia wysłuchanym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że wydając zaskarżoną decyzję, Prezes UOKiK dokonał porównania postanowień zawartych we wzorcu umowy stosowanym przez stronę powodową z postanowieniami wpisanymi do rejestru klauzul abuzywnych w oparciu o wyroki, jakie zapadły przeciwko innym przedsiębiorcom aniżeli powód. Badanie przedmiotowych klauzul przeprowadzone przez organ ochrony konsumentów było wyczerpujące, uwzględniało wszystkie istotne okoliczności rozpoznawanej sprawy oraz materialny aspekt porównywanych postanowień, w tym cel oraz skutki, jakie wywołują one wobec konsumentów, tożsamość stosunków prawnych, treść pozostałych postanowień wzorca pod kątem zachowania równowagi kontraktowej stron umowy, czy specyfikę działalności przedsiębiorcy, mogącą mieć wpływ na ocenę abuzywności weryfikowanego postanowienia. Nadto, co istotne, zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i w postępowaniu przed tutejszym Sądem, powodowy przedsiębiorca miał zapewnioną realną możliwość skorzystania z prawa do bycia wysłuchanym. W tym zakresie powód przedstawił Prezesowi UOKiK swoje stanowisko w sprawie, w szczególności ustosunkował się do przedstawionych mu zarzutów w piśmie z 5 marca 2014 r. Strona miała również zapewnioną możliwość zapoznania się z zebrany z sprawie materiałem dowodowym oraz możliwość wypowiedzenia się co do tego materiału. Przedsiębiorca skorzystał również z prawa do zaskarżenia wydanej w niniejszej sprawie decyzji Prezesa Urzędu z 20 sierpnia 2014 r. do tutejszego Sądu.

Odnośnie do postanowienia zawartego w § 5 ust. 1 analizowanego wzorca umownego o treści: „Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Opłaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: (...)

- a) 20,00 zł (dwadzieścia złotych 00/100) - za każde upomnienie sms,
- b) 30,00 zł (trzydzieści złotych 00/100) - za każde upomnienie telefoniczne,

c) 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100 - za każde wezwanie do zapłaty,

d) 80,00 zł (osiemdziesiąt złotych 00/100) - ostateczne wezwanie do zapłaty”

należało uznać, że jest ono materialnie tożsame z postanowieniami wpisanymi do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod numerem: 829, 1796, 3569, 3850, 4074, 4486, 5331. Zarówno wymienione postanowienia, jak i postanowienie zakwestionowane w niniejszej sprawie, spełniają przesłanki niedozwolonej klauzuli, wymienione w art. 385<sup>(1)</sup> §1 k.c. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że przerzucają one na konsumenta - w sposób nieuzasadniony i zupełnie dowolny - koszty wykonywania przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej. W zaskarżonej klauzuli przewidziano bowiem, że w przypadku nieuregulowania lub nieterminowego uregulowania przez konsumenta należności z tytułu zaciągniętej pożyczki powódka będzie uprawniona do żądania zapłaty dodatkowych należności, tzw. należności ubocznych, mianowicie, za upomnienie sms w wysokości 20 zł, za upomnienie telefoniczne w wysokości 30 zł, za wezwanie do zapłaty w wysokości 60 zł oraz za ostateczne wezwanie do zapłaty w wysokości 80 zł. Powódka nie wykazała jednak w żaden sposób zasadności ustalenia powyższych kosztów windykacyjnych w przyjętej wysokości. Nie można natomiast uznać, by koszty te były adekwatne do ponoszonych w rzeczywistości kosztów wysłania wezwania do zapłaty, kosztów połączenia telefonicznego, czy kosztów przesłania wiadomości sms. Zdaniem Sądu, wskazane należności uboczne należy ocenić raczej w kategoriach swoistego zrekompensowania przedsiębiorcy kosztów związanych z dokonywaniem czynności windykacyjnych. Tymczasem, wykonywana przez powódkę działalność gospodarcza, w której wykorzystuje ona analizowany wzorzec umowny, jest działalnością zarobkową. Oznacza to, że to powódka, jako przedsiębiorca wykonujący zawodowo działalność gospodarczą, winna w taki sposób zorganizować tę działalność, by nie tylko pokrywała ona koszty związane z jej prowadzeniem, lecz także przynosiła zyski, ale z całą pewnością nie kosztem konsumenta. W tym kontekście, odnośnie do argumentu powódki, iż nie można żądać od przedsiębiorcy prowadzenia działalności „po kosztach”, należy zauważyć, że strona i tak ponosi pewne określone koszty związane z prowadzoną przez siebie działalnością, niezależnie od liczby wysłanych wezwań do zapłaty, wiadomości sms czy wykonanych telefonów (np. wskazane przez powódkę koszty zatrudnienia pracowników, opłaty za media, materiały biurowe etc.). Na tym wszakże polega ryzyko związane z wykonywaniem działalności gospodarczej. Natomiast, w ocenie Sądu, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta jest przerzucenie tego ryzyka na konsumenta przez obciążenie go bliżej niewykazanymi kosztami windykacyjnymi wysyłanej decyzją pozwaną korespondencji, czy wiadomości sms oraz przeprowadzonej rozmowy telefonicznej. Należy przy tym wskazać, że dokonywanie czynności monitorujących leży w zakresie obowiązków pracowników przedsiębiorcy, a więc nie generują one dodatkowych kosztów po jego stronie z wyjątkiem kosztów związanych z przesłaniem dłużnikowi korespondencji, wiadomości sms, czy wykonaniem połączenia telefonicznego. Nadto, warto mieć na uwadze, że przedsiębiorcy często zawierają umowę z operatorem pocztowym, co pozwala im znacznie obniżyć koszty przesyłania korespondencji do swoich klientów. Poza tym, każdorazowy koszt wysłania listownego wezwania do zapłaty lub przeprowadzonej rozmowy telefonicznej, czy wysłania wiadomości sms, może być różny w zależności od rodzaju przesyłki, czasu rozmowy, czy rozmiaru wiadomości sms. Zróżnicowanie tych kosztów, ponoszonych w praktyce, w zestawieniu z przyjętą ryczałtową wysokością opłat za czynności windykacyjne, określoną w spornej klauzuli, może wskazywać na dowolność i daleko posuniętą arbitralność w określeniu wysokości kosztów, jakimi pozwana obciąża swoich kontrahentów. Na pewno zaś nie można uznać, by wysokość wskazanych w zakwestionowanym postanowieniu opłat była ściśle powiązana z konkretną czynnością. W tym aspekcie zarzut powódki, dotyczący niesłusznego przypisania przez Prezesa UOKiK czynnościom windykacyjnym odtwórczego charakteru, pozostaje bez znaczenia dla oceny abuzywności zakwestionowanej klauzuli, a co za tym idzie, także dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym, postępowanie pozwaną należy ocenić jako nierzetelne, a także naruszające interes ekonomiczny konsumenta. Reasumując, zakwestionowane postanowienie prowadzi do przesunięcia na konsumenta ryzyka gospodarczego, które z natury rzeczy obciąża właśnie przedsiębiorcę. Narusza ono zatem podstawowe kategorie prawa zobowiązań w odniesieniu do działalności gospodarczej.

Kolejna istotna kwestia, dotycząca rozpatrywanego postanowienia, wiąże się z tym, że w postanowieniu tym nie sprecyzowano dokładnie zasad, terminów i częstotliwości dokonywania przez powódkę wymienionych w nim czynności windykacyjnych. Tym samym, jak trafnie przyjął pozwany, może to stanowić ryzyko do nadużyć

ze strony przedsiębiorcy, poprzez nieuzasadnione i nadmierne obciążanie konsumenta kosztami postępowania windykacyjnego, co w konsekwencji może prowadzić do znacznego zwiększania zadłużenia konsumenta. W analizowanym przypadku decyzja o dokonaniu czynności monitujących pozostawiona jest wyłącznie uznaniu przedsiębiorcy, a konsument pozbawiony jest jakiejkolwiek możliwości kontroli racjonalności i prawidłowości tych działań. Oceny tej nie zmienia treść, przywołanego przez powódkę, § 5 ust. 2 „Umowy pożyczki nr ...”, zgodnie z którym czynności upominawcze i windykacyjne będą podejmowane z częstotliwością zgodną z dobrymi obyczajami, mając jednak na celu nakłonienie pożyczkobiorcy do dobrowolnej spłaty zadłużenia. Wskazane postanowienie nie usuwa bowiem podniesionych wątpliwości, a wręcz je potęguje. Użycie w nim niedookreślonych zwrotów „częstotliwość zgodna z dobrymi obyczajami”, czy „celem nakłonienia pożyczkobiorcy do dobrowolnej spłaty zadłużenia”, rodzi bowiem niebezpieczeństwo interpretowania ich przez przedsiębiorcę w sposób dowolny, korzystny dla siebie, a tym samym z reguły niekorzystny dla konsumenta. Postanowienie § 5 ust. 2 wzorca umownego jest zatem niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c., przyznającym profesjonalistce uprawnienie do dokonywania wiążącej dla konsumenta interpretacji i wykładni postanowień wzorca. Prawo do dokonywania dowolnej interpretacji umowy w zakresie niedookreślonych przez nią zachowań, może natomiast rażąco godzić w interesy konsumentów, ponieważ stwarza ryzyko wykorzystywania tego środka do swobodnego i bezpośredniego ingerowania w treść umowy. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, treść zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy może prowadzić do błędnego przekonania konsumenta w zakresie praw i obowiązków wynikających z zawartej umowy. W szczególności, na podstawie analizowanego wzorca umownego konsument nie jest w stanie ustalić jakie - w przypadku opóźnień w regulowaniu należności – powódka podejmie środki, z jaką częstotliwością i w jakiej kolejności, a w konsekwencji nie ma pełnej wiedzy o rodzaju i wysokości opłat, które obowiązany będzie uiścić na wypadek opóźnienia. Nadto, na podstawie danego postanowienia powódka może wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu podejmować czynności windykacyjne i w związku z tym pobierać opłaty związane z dochodzeniem zaległych należności, co w sposób rażący narusza interesy ekonomiczne konsumenta i może przynosić powódce nieuzasadnione korzyści.

Wreszcie, na negatywną ocenę zakwestionowanego postanowienia wpływa także to, że w badanym wzorcu umownym nie zagwarantowano konsumentowi analogicznego uprawnienia do żądania od przedsiębiorcy tzw. należności ubocznych, w sytuacji podjęcia przez konsumenta czynności windykacyjnych, wobec niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez jego kontrahenta. Postanowienie to stanowi zatem przejaw rażącej nierówności sytuacji prawnej stron umowy. Taki układ uprawnień, dyskryminujący konsumenta, ewidentnie narusza zasadę równowagi i słuszności kontraktowej, stawiając przedsiębiorcę w uprzywilejowanej pozycji.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko pozwanego, iż usprawiedliwieniem dla zarzuconej powodowi praktyki nie może być ani branża, w której przedsiębiorca wykonuje swą działalność, ani charakterystyka klientów, do których kierowana jest jego oferta. Udzielanie pożyczek osobom w trudnej sytuacji finansowej, które z tego powodu nie mogą skorzystać z usług banków czy innych instytucji finansowych, nie może stanowić żadnego uzasadnienia dla stosowania niedozwolonych postanowień w umowach z tymi konsumentami. Jeżeli powódka decyduje się na udzielanie pożyczek klientom, których zdolność kredytowa budzi zastrzeżenia, to przyjmuje na siebie zwiększone ryzyko w zakresie wykonania zobowiązania przez klienta. Natomiast koszty tego większego ryzyka winny być uwzględnione w opłatach związanych z udostępnieniem środków pieniężnych, nie zaś w ramach opłat za niespłacenie lub nieterminowe spłacenie należności przez konsumenta.

Odnosnie zaś do twierdzenia strony powodowej, iż koszty windykacyjne mają pełnić funkcję mobilizującą, stanowiąc dodatkowy bodziec do wywiązania przez konsumenta się z umowy, trzeba zgodzić się z Prezesem Urzędu, że opłaty za czynności windykacyjne nie mogą mieć charakteru kar umownych, jaki de facto nadaje im powódka. Wysokość opłat za tego rodzaju czynności może bowiem odpowiadać jedynie wysokości faktycznie poniesionych, rzeczywistych i uzasadnionych kosztów działań, zmierzających do odzyskania należności. Natomiast w razie nieuregulowania przez konsumenta należności (tj. świadczenia pieniężnego), powódce przysługiwać będą odsetki, ale nie kara umowna pod postacią opłat windykacyjnych, ponieważ tego rodzaju kara może być zastrzeżona jedynie na wypadek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał, że Prezes UOKiK dokonał prawidłowej oceny prawnej także w zakresie postanowienia § 5 ust. 1 „Umowy pożyczki nr...”, o treści: „Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Oplaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: (...)”

g) W przypadku, w którym kroki wskazane w ust. 1 lit. a) do f) nie doprowadzą do całkowitej spłaty zadłużenia sprawa zostanie przekazana kancelarii prawnej lub firmie windykacyjnej, która wezwie do zapłaty Pożyczki, Oplaty przygotowawczej i wskazanych w niniejszym paragrafie Należności ubocznych. Pożyczkobiorca jest zobowiązany wówczas do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy kwoty 160,00 (sto sześćdziesiąt złotych) będącej ryczałtową opłatą za odzyskiwanie należności przez kancelarię prawną lub firmę windykacyjną na etapie postępowania przedsądowego.”

Postanowienie to wykazuje bowiem tożsamość materialną z postanowieniami wpisanymi do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod numerem 4380, 5359, 5360, 5361. Zarówno klauzula zakwestionowana przez Prezesa Urzędu w niniejszej sprawie, jak i ww. klauzule wpisane do rejestru, dotyczą zastrzeżonych na rzecz przedsiębiorcy opłat za obsługę zadłużenia przekazanego przez przedsiębiorcę do dochodzenia przez kancelarię prawną lub firmę windykacyjną. Należy wskazać, że obowiązek uregulowania opłat za obsługę zadłużenia staje się aktualny w chwili powstania po stronie konsumenta (dłużnika) wymagalnego, podlegającego egzekucji, zadłużenia. Konieczność poniesienia przez przedsiębiorcę (wierzyciela) kosztów windykacyjnych, powoduje powstanie po jego stronie szkody. Konsument powinien zatem tę szkodę naprawić, poprzez uiszczenie na rzecz przedsiębiorcy odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania. Natomiast w porównywanych postanowieniach wzorców umownych przedsiębiorcy określili z góry, w formie ryczałtowej, wysokość odszkodowania należnego im od konsumentów z racji poniesionych kosztów windykacyjnych. W ocenie Sądu, rozwiązanie to reguluje sytuację konsumenta w sposób zdecydowanie mniej korzystny od tego, jak to przyjęto w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Mianowicie, zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym, stosownie do art. 473 § 1 i § 2 k.c., można w drodze umowy rozszerzyć lub ograniczyć zakres tej odpowiedzialności, z tym wszakże zastrzeżeniem, że nieważne jest postanowienie, zgodnie z którym dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wierzycielowi umyślnie. Poza ostatnim z przywołanych przypadków, dotyczącym nieważności zastrzeżenia umownego, wskazane przepisy Kodeksu cywilnego statuują normy prawne o charakterze dyspozytywnym, co oznacza dopuszczalność ich modyfikacji przez strony stosunku prawnego. Zasadniczo podmioty prawa cywilnego (a w konsekwencji także podmioty stosunku cywilnoprawnego) są równorzędne i żadnemu z nich nie przysługuje prawo władczego, jednostronnego kształtowania sytuacji prawnej kontrahenta, każdemu przysługuje również równa ochrona prawna. Jednocześnie jednak, współczesnemu prawu cywilnemu nie jest obca idea szczególnej ochrony tej strony stosunku prawnego, która w oczywisty, typowy sposób jest słabsza, chociażby ze względów ekonomicznych, organizacyjnych, doświadczenia życiowego, umiejętności etc. Strona ta jest bowiem narażona na skutki wykorzystywania przez partnera „neutralnej” regulacji prawnej dla realizacji jego interesów kosztem, a niekiedy i z krzywdą słabszej strony. Przyjmuje się, że taką typowo słabszą stroną stosunku umownego z przedsiębiorcą jest konsument. Wskazany dysparytet stron ma miejsce zwłaszcza w sytuacji, gdy przedsiębiorca może, naruszając dobre obyczaje, wykorzystywać swoją pozycję dla uzyskania formalnej zgody słabszego na korzystną dla siebie treść umowy. Takie naruszenie słuszności, równowagi kontraktowej w umowach konsumenckich uznaje się za niedopuszczalne (por. Cz. Żuławska [w:] red. G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1 s. 128). W stosunkach z konsumentami postępowanie zgodne z dobrymi obyczajami powinno wyrażać się rzetelnym, równorzędnym traktowaniem konsumenta jako partnera umowy, właściwym informowaniem o przysługujących mu uprawnieniach, nie wykorzystywaniem pozycji profesjonalisty. Normy dyspozytywne, wynikające z przepisów Kodeksu cywilnego, stanowią wyraz modelowego wyważenia interesów stron umów, zawieranych na gruncie prawa cywilnego, zapewniając równowagę w ukształtowaniu praw i obowiązków kontrahentów. Natomiast w sytuacji, gdy w narzucanym wzorcu umownym przedsiębiorca odstępuje od norm dyspozytywnych na niekorzyść konsumenta, interesy tego ostatniego niewątpliwie doznają uszczerbku.

W zakwestionowanej klauzuli - podobnie jak to uczyniono w klauzulach wpisanych do rejestru klauzul abuzywnych – przedsiębiorca z góry, w formie zryczałtowanej kwoty wynoszącej 160 zł, ustalił wysokość odszkodowania należnego mu z tytułu odzyskiwania należności przez kancelarię prawną lub firmę windykacyjną na etapie postępowania przedsądowego, a zatem z pominięciem drogi procesu cywilnego, w którym to sąd cywilny dokonałby niezależnej oceny stanu faktycznego sprawy i miarkowania wysokości odszkodowania należnego w danym, konkretnym przypadku poszkodowanemu przedsiębiorcy. Tym samym, na podstawie analizowanego postanowienia, strona powodowa wyłączyła drogę postępowania sądowego i zastrzegła na swoją rzecz odszkodowanie w określonej wysokości, bez konieczności wykazywania – zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu - wysokości faktycznie poniesionej szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem konsumenta (działaniem lub zaniechaniem), które miałyby stanowić źródło tego uszczerbku. Zdaniem Sądu, taki sposób ukształtowania praw i obowiązków konsumenta stoi w oczywistej sprzeczności z dobrymi obyczajami, skoro kreuje jego sytuację prawną w sposób zdecydowanie mniej korzystny niż czynią to przepisy ustawy. Zakwestionowane postanowienie godzi jednocześnie w sposób rażący także w ekonomiczne interesy konsumenta, ponieważ za każdym razem, gdy po jego stronie powstanie wymagalne zadłużenie, którego egzekwowanie zostanie powierzone kancelarii prawnej lub firmie windykacyjnej, konsument będzie zobowiązany do zapłaty powódce odszkodowania w wysokości 160 zł, niezależnie od wysokości faktycznie poniesionej przez nią szkody, bez możliwości podjęcia obrony poprzez podniesienie zarzutów co do zasadności lub wysokości odszkodowania, które przysługiwałyby konsumentowi w procesie przed sądem powszechnym.

Mając na uwadze powyższą argumentację, za prawidłową należy uznać ocenę Prezesa UOKiK, co do istnienia materialnej zbieżności pomiędzy postanowieniem wzorca umownego zakwestionowanym w niniejszej sprawie a postanowieniami ujętymi w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Jednocześnie za całkowicie chybiony Sąd uznał argument powódki, z pomocą którego próbowała ona wykazać prawidłowość przyjętej opłaty za odzyskiwanie należności w wysokości 160 zł, jako znajdującej uzasadnienie w art. 6 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Jak bowiem słusznie zauważył pozwany, zakres zastosowania dyrektywy ogranicza się do płatności dokonywanych jako wynagrodzenia w transakcjach handlowych i nie reguluje ona transakcji z udziałem konsumentów (por. motyw 8 dyrektywy).

W niniejszej sprawie prawidłowa była także konkluzja pozwanego co do tego, że materialna tożsamość zachodzi pomiędzy stosowanym przez powódkę postanowieniem § 4 ust. 2 wzorca umownego w brzmieniu: „Pożyczkobiorca jest zobowiązany do: aktualizowania swoich danych przekazanych Pożyczkodawcy, w tym informowania go o zmianie numeru telefonu, adresu zamieszkania lub adresu do korespondencji, pod rygorem uznania za skutecznie doręczonych przesyłek wysłanych na ostatnio wskazany adres.”, a postanowieniami figurującymi w rejestrze pod numerami 1681, 2208, czy 2311. Porównywane postanowienia regulują kwestię doręczania konsumentowi korespondencji pochodzącej od przedsiębiorcy, co wiąże się ściśle z zagadnieniem składania oświadczeń woli, w tym zaś przypadku oświadczeń składanych przez kontrahenta konsumenta. Na wstępie należy zauważyć, że oświadczenie woli stanowi jeden z istotnych elementów czynności prawnej, definiowanej poprzez określony stan faktyczny, na który składa się co najmniej jedno oświadczenie woli, stanowiące uzewnętrznioną decyzję podmiotu prawa cywilnego wywołania określonych skutków cywilnoprawnych, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki wyrażone w tymże oświadczeniu, a także skutki prawne oświadczeniem woli nie objęte, lecz wynikające z ustawy, zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Stosownie zaś do art. 61 § 1 zd. 1 k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Wskazany przepis nawiązuje do oświadczenia woli, które ma być złożone innej osobie, a więc konkretnemu, indywidualnemu adresatowi. Szczególnie istotny jest zaś w tym zakresie moment złożenia przedmiotowego oświadczenia, z uwagi na doniosłość skutków prawnych, z jakimi wiąże się chwila zapoznania adresata ze złożonym wobec niego oświadczeniem woli. Od momentu złożenia oświadczenia woli składający je jest nim związany. Chwila ta ma znaczenie dla oceny ważności i interpretacji czynności prawnej, gdyż określenie momentu złożenia oświadczenia woli wyznacza wzajemne prawa i obowiązki stron stosunku prawnego. W zakresie złożenia oświadczenia woli w Kodeksie cywilnym oparto się na teorii doręczenia uznając, że momentem złożenia tego oświadczenia jest chwila doręczenia adresatowi oświadczenia w taki sposób, aby mógł zapoznać się z jego treścią. W art. 61 § 1 zd. 1 k.c. wprowadzono domniemanie prawne,

opierające się na fakcie otrzymania przez adresata informacji o istnieniu skierowanego do niego oświadczenia woli i fakcie zapoznania się przez tegoż adresata z treścią doręzonego mu oświadczenia.

Natomiast przy ocenie skutków doręczenia przyjętych zarówno w zakwestionowanym postanowieniu, jak i w porównywanych z nim klauzulach, nasuwają się poważne wątpliwości co do tego, czy korespondencja, zawierająca oświadczenie woli przedsiębiorcy, przesłana konsumentowi, w sposób określony w tych postanowieniach, gwarantuje temu ostatniemu możliwość zapoznania się z treścią tegoż oświadczenia. Analizowane klauzule przewidują bowiem fikcję doręczenia (rygor uznania za skutecznie doręczone przesyłek wysłanych na ostatni wskazany przez konsumenta adres), zaś tego typu konstrukcja prawna pozostaje w sprzeczności z zasadami wynikającymi z Kodeksu cywilnego, zwłaszcza z przywołanym art. 61 § 1 zd. 1. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w przypadku wystąpienia wątpliwości, co do skuteczności doręczenia, podlegają one rozstrzygnięciu przez sąd powszechny, przy czym to składającego oświadczenie woli obciąża ciężar udowodnienia, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Natomiast w analizowanym przypadku, to przedsiębiorca samowolnie narzuca konsumentom rozstrzygnięcie ewentualnych kwestii spornych i to na swoją korzyść. Tym samym, ryzyko niedojścia oświadczenia woli do adresata - które zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego spoczywa na składającym oświadczenie - w zakwestionowanym postanowieniu zostało przerzucone właśnie na adresata, będącego konsumentem.

Jednocześnie należy wskazać, że odstępstwa od zasady faktycznego doręczenia pisma adresatowi przewidują przepisy proceduralne, w tym przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Przy czym wymaga wyraźnego podkreślenia, że przepisy traktujące o doręczeniu zastępczym, czy domniemaniu doręczenia, stanowią wyjątki od ogólnej zasady, wprowadzone przez ustawodawcę w drodze przepisów ustaw, i jako takie muszą być wykładane ściśle, a więc ich zastosowanie nie może być samowolnie rozszerzane przez przedsiębiorców na przypadki nieobjęte ustawą, w tym dotyczące stosunków prawnych z konsumentami.

Na abuzywność kwestionowanego postanowienia wskazuje również to, że w analizowanym wzorcu umownym nie zawarto klauzuli, która regulowałaby w analogiczny sposób kwestię doręczenia przedsiębiorcy korespondencji pochodzącej od konsumenta. Nadto, badane postanowienie nie wskazuje terminu, w którym miałyby nastąpić skutki doręczenia, a wynikająca co do tego niepewność ma szczególnie istotne znaczenie z uwagi na wspomniane wyżej skutki prawne związane z chwilą złożenia oświadczenia woli. Wbrew stanowisku powódki, iż „zmienione postanowienia w ogóle tego nie regulują - pozostawiają to powszechnie obowiązującym zasadom doręczeń wynikającym z przepisów prawa”, w stosunkach cywilnoprawnych - w tym w relacjach pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem - przepisy prawa nie regulują tego rodzaju terminu.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawione argumenty przemawiają jednoznacznie za tym, że w zakwestionowanym przez Prezesa Urzędu postanowieniu wzorca umowy obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta.

Sąd Okręgowy uznał także, że Prezes UOKiK dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej praktyki, opisanej w punkcie B decyzji, polegającej na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej oraz pełnej informacji poprzez niezamieszczenie w umowie o kredyt konsumentki informacji o warunkach zmiany wysokości rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się zaś w szczególności:

- 1) umowę pożyczki;
- 2) umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego;

3) umowę o odroczeniu konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, jeżeli konsument jest zobowiązany do poniesienia jakichkolwiek kosztów związanych z odroczeniem spełnienia świadczenia;

4) umowę o kredyt, w której kredytodawca zaciąga zobowiązanie wobec osoby trzeciej, a konsument zobowiązuje się do zwrotu kredytodawcy spełnionego świadczenia;

5) umowę o kredyt odnawialny.

W niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości kwestia kwalifikacji prawnej umów, zawieranych przez powodowego przedsiębiorcę z wykorzystaniem zakwestionowanego przez Prezesa UOKiK wzorca umowy, w oparciu o przepisy ustawy o kredycie konsumenckim.

Stosownie do art. 30 ust. 1 pkt 11 ukk, umowa o kredyt konsumencki powinna określać roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu. Umowa powinna wobec tego określać nie tylko wysokość stopy odsetek, ale i wszelkie warunki zmiany oprocentowania. Możliwe jest przy tym stosowanie stałej lub zmiennej stopy oprocentowania, jednak w przypadku zastosowania tej ostatniej, niezbędne jest wskazanie w umowie warunków jej zmiany. Zawarcie przedmiotowych informacji w umowie o kredyt konsumencki ma charakter obligatoryjny, przy czym konsument może się z nimi zapoznać już na etapie przedkontraktowym. Według art. 13 ust. 1 pkt 12 ukk, analogiczna informacja, jak przewidziana w art. 30 ust. 1 pkt 11 ukk, powinna bowiem zostać podana konsumentowi przez kredytodawcę lub pośrednika kredytowego na trwałym nośniku przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki. Wskazany wymóg informacyjny, uzasadniony jest tym, iż wszelkie koszty, jakie mogą wystąpić po stronie kredytobiorcy w związku z umową o kredyt konsumencki, winny być transparentne. Ochrona kredytobiorcy będącego konsumentem wymaga podania mu pełnej i zrozumiałej informacji o wysokości odsetek należnych kredytodawcy w razie uchybienia terminu spłaty kredytu. Nałożenie na kredytodawcę obowiązku wskazania w umowie kredytowej także wysokości kosztu, jaki ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań umownych, w zamierzeniu ustawodawcy, miało na celu poprawę sytuacji prawnej konsumentów. Uzasadnieniem dla przyjęcia tego rozwiązania stało się, występujące na coraz szerszą skalę, zjawisko nadmiernego zadłużenia gospodarstw domowych, skutkujące po stronie konsumentów brakiem środków niezbędnych do regulowania swych wymagalnych zobowiązań, a nawet zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Taka sytuacja skłania natomiast do zaciągania kredytów, przy czym konsumenci czynią to często bez dostatecznego rozpoznania zakresu odpowiedzialności, jaką na siebie przyjmują, zwłaszcza co do wysokości ich zobowiązania w przypadku uchybienia terminowi spłaty. Opisane zjawisko powoduje popadanie kredytobiorców, w szczególności tych będących konsumentami, w spiralę zadłużenia, w której wierzytelność składa się przede wszystkim z wciąż narastających odsetek, nieraz wielokrotnie przekraczających wysokość długu głównego. Brak doświadczenia w korzystaniu z usług finansowych powoduje również, że konsumenci łatwo ulegają zachętom kredytodawców do zaciągania kredytów konsumpcyjnych, mających rzekomo poprawić poziom życia tych pierwszych. W celu pozyskania klientów stosowana jest taktyka, zgodnie z którą w przypadku terminowej spłaty kredyt jest niskooprocentowany, natomiast tzw. „pułapka kredytowa” dotyczy sytuacji, w której konsument nie wypełni terminowo swych zobowiązań. Stąd, aby ochronić konsumentów przez wskazanymi nadużyciami tak ważne jest, by posiadali oni jak najpełniejszą wiedzę o kosztach kredytu, w tym zwłaszcza o kosztach wynikających z nieterminowego wykonania zobowiązania. Wiedza ta powinna także dyscyplinować kredytobiorców w terminowym spłacaniu kredytu, jak również wpływać na podejmowanie przez nich rozsądnych decyzji, chroniąc przed lekkomyślnym zawieraniem umów, w następstwie których mogą się oni narazić na skutki wspomnianej spirali zadłużenia (por. uzasadnienie projektu ustawy z 24 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim, druk nr 3063 Sejmu RP IV kadencji).

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że w § 5 ust. 1 zakwestionowanego wzorca umowy zamieszczono postanowienie o treści: „Strony postanawiają, że w przypadku niespłacenia lub nieterminowego spłacenia przez Pożyczkobiorcę Pożyczki lub Opłaty przygotowawczej, Pożyczkobiorca jest zobowiązany do zapłaty na rzecz Pożyczkodawcy następujących Należności ubocznych: a) odsetek za czas opóźnienia, naliczanych w wysokości odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § 21 k.c. kodeksu cywilnego, tj. stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego: 16% (nie wyższa niż czterokrotność wysokości stopy kredytu

lombardowego Narodowego Banku Polskiego)”. Z postanowienia tego nie wynika jednak, czy w razie zmiany (zwiększenia lub zmniejszenia) dopuszczalnego ustawowo poziomu wysokości odsetek, zmianie ulegnie także wysokość odsetek przewidzianych danym postanowieniem umownym. Nie wiadomo zatem, czy stopa oprocentowania przyjęta w analizowanym postanowieniu ma charakter stały, czy zmienny. Jeśli natomiast intencją powoda było wprowadzenie konstrukcji klauzuli zmiennego oprocentowania, to warunki dokonywania zmiany stopy oprocentowania powinny być sformułowane w umowie kredytowej w sposób konkretny, jasny i precyzyjny. Tymczasem, w oparciu o treść rozpatrywanego postanowienia wzorca umowy nie sposób ustalić, od kiedy nastąpiłaby zmiana stopy oprocentowania w przypadku zmiany przez NBP wysokości stopy kredytu lombardowego. Nadto, należy zauważyć, że od 1 stycznia 2016 r. uległa zmianie treść art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., do którego odwołuje się postanowienie z § 5 ust. 1 wzorca umowy, a który to przepis przewiduje obecnie, że maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne), zaś zgodnie z § 2 tego przepisu, wysokość odsetek ustawowych odpowiada wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych.

Klauzula, o której mowa w art. 30 ust. 1 pkt 11 ukk, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać okoliczności usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę wysokości stopy procentowej, tj. kierunek, skalę, proporcję tych zmian (por. np. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 933/99, System Informacji Prawnej LEX nr 54492 oraz z 4 listopada 2011 r., sygn. akt I CSK 46/11, System Informacji Prawnej Legalis nr 464174). Nadto, jak trafnie wskazał pozwany, konsument powinien być informowany o każdej zmianie, która wpływa na warunki umowy. Na kredytodawcy, jako podmiocie profesjonalnym, spoczywa bowiem obowiązek udzielania kredytobiorcom będącym konsumentami rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, w tym także informacji o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego aktualnej na datę zawarcia umowy kredytowej, jak i wszelkich zmian tej stopy w trakcie obowiązywania umowy po to, by konsument miał realną możliwość właściwej oceny swojej sytuacji.

Reasumując, w zakwestionowanym przez Prezesa UOKiK wzorcu umowy o nazwie „Umowa pożyczki nr...”, wbrew dyspozycji art. 30 ust. 1 pkt 11 ukk, nie zawarto informacji o warunkach, na jakich możliwa jest zmiana wysokości rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego, co należy zakwalifikować jako praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, polegającą na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji.

W zakresie powyżej omówionych naruszeń spełniona została przesłanka godzenia przez przedsiębiorcę w zbiorowe interesy konsumentów. Przesłanka ingerencji w „zbiorowe interesy konsumentów”, o istnieniu których nie świadczy suma interesów jednostkowych oznacza, że zakaz z art. 24 uokik obejmuje zachowania przedsiębiorcy, które można określić jako „generalne”, tj. dotyczące każdego konsumenta znajdującego się w określonej sytuacji. Praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest takie zachowanie przedsiębiorcy, które podejmowane jest w warunkach wskazujących na powtarzalność zachowania w stosunku do indywidualnych konsumentów wchodzących w skład określonej grupy (T. Skoczny, Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, 2014 r., System Informacji Prawnej Legalis). Przedmiotem ochrony nie są zatem interesy indywidualnego konsumenta lub grupy indywidualnych konsumentów, ale wszystkich klientów traktowanych jako grupa uczestników rynku zasługująca na szczególną ochronę. W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, że ochrona ta obejmuje również ekonomiczne interesy konsumentów, zaś Sąd orzekający w niniejszym składzie pogląd ten podziela. Co do zasady, aby uznać zachowanie za naruszające zbiorowy interes konsumentów wystarczające jest, by zachowaniem przedsiębiorcy dotknięci byli jego faktyczni lub potencjalni klienci. Nie budzi wątpliwości, że w analizowanym przypadku oferta kredytowa strony powodowej skierowana jest do nieograniczonej grupy konsumentów, którzy bądź to są już klientami powoda, bądź planują dopiero zaciągnięcie kredytu konsumenckiego. Zatem praktyka powoda skierowana była do nieograniczonej liczby konsumentów, tj. wszystkich aktualnych lub potencjalnych klientów powodowego przedsiębiorcy.

W świetle powyższych ustaleń, zarzuty i twierdzenia odwołania, dotyczące rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonej decyzji, nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, stanowią one jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Prezesa UOKiK, nieopartą argumentami i dowodami, które pozwoliłyby na przyjęcie oceny odmiennej od oceny dokonanej przez organ.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że Prezes Urzędu nie nałożył na stronę powodową kary pieniężnej za stosowanie zarzuconych jej praktyk antykonsumenckich pomimo, że taką możliwość przewidywał art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik, w jego brzmieniu aktualnym na datę wydania zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 479<sup>31a</sup> § k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przyjmując, że na koszty należne Prezesowi UOKiK złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. ws. opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.) w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO Ewa Malinowska